



Trudne pytania - odpowiedzi Pastora Russella

Pytanie z 1914 roku: Jeżeli się zgadzam z obecną Prawdą, jak jest ona przedstawiona przez Brata Russella, żyjąc zgodnie w kościele od wielu lat, co ja bym zyskał, przyłączając się do M.S.B.P.Św.?

Odpowiedź: Czy mam powiedzieć, że taka osoba zdobyłaby fortunę, powodzenie w interesie, lub wejście do towarzystwa? Co mam powiedzieć? Ja myślę, że taka osoba zyskałaby dobre sumienie. Dlaczego; czy nie dobrych osób wśród Metodystów, Prezbiterian, Baptystów, Luteran lub Katolików? Ja myślę że dlatego, że żaden z tych kościołów nie stoi na tak rozległym fundamencie jak M.S.B.P.Św. Żadna inna grupa ludzi, nie uznaje świętych Bożych, bez względu na różnice wyznaniowe, tak jak my.

Dlaczego zatem, ktokolwiek chcąc przyłączyć się do M.S.B.P.Św. powinien opuścić nominalny Kościół? Po pierwsze, nikt nie może przyłączyć się do M.S.B.P.Św. w ten sam sposób jak się przyłącza do innej grupy religijnej. (...) Oni nie muszą nikogo przyjmować. Gdy ktokolwiek staje się wolnym, staje się też badaczem Biblii. (...) Ktoś może powiedzieć: Czy nie mogę pozostać tam, gdzie jestem? Nie jest moją rzeczą aby za kogoś decydować. Jeżeli ktoś uważa, że głos Boży mówi mu, aby zostać tam, gdzie jest, to powinien iść za głosem Bożym; lecz dla innych sprawa ta przedstawia się inaczej. (...) Zostawiam wolność dla każdego sumienia, bez względu czy ktoś zostaje w nominalnym kościele, lub z niego wychodzi. Wszystko, co mam do powiedzenia, to jest to: Tak długo, jak byłbym Katolikiem, to każdy z moich sąsiadów i przyjaciół spodziewałby się po mnie, ażebym wierzył i podtrzymywał naukę Kościoła Katolickiego. Gdybym zaś nie mógł się pogodzić z jego nauką to moim obowiązkiem względem tegoż Kościoła byłoby wystąpić z niego, ponieważ nie mógłbym dłużej sumiennie reprezentować i popierać jego nauk, więc dla własnego sumienia powinienem wystąpić. Dlaczego? Ponieważ nie mógłbym nikomu powiedzieć, że jestem zupełnie zadowolony. Dłużej nie mógłbym wyznawać jego nauk. (...) Gdyby wszyscy tak uczynili i zeszli się razem, wtedy nie byłiby nikim innym, jak Chrześcijanami. Im by oni wówczas byli? Braćmi – badaczami Pisma Świętego”.

* * * * *

Pytanie na temat chronologii z roku 1910: (...) Jeszcze jednak kwestia, skoro jesteśmy przy tym temacie. (...) Do jakiego stopnia pielgrzymi i inni bracia

powinni nauczać „Brata Russella”?

Odpowiadam, że nie powinni nauczać wcale. Drodzy przyjaciele, macie wiele tematów do nauczania a sam apostoł mówi, że „nauczamy Chrystusa”. Brat Russell bardzo się cieszy, jeśli Pan użył go jako wskaźnika, aby zwrócić uwagę na właściwą drogę, aby można było zobaczyć na niej wspaniałe rzeczy w Słowie Bożym, ale to nie brat Russell uczynił, ale właśnie Pan, który go wykorzystał. (...) Moja rada jest zatem taka, aby nie przeszukiwać Pisma Świętego w poszukiwaniu czegoś na temat barata Russella, ale aby szukać w nim rzeczy dotyczących „tego chwalebego”, którego wszyscy czcimy. (...) Pamiętajcie, Jan Objawiciel widział to i inne jeszcze rzeczy, a gdy upadł u stóp anioła, który mu to wszystko pokazał, usłyszał: „Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon!”.

* * * * *

Pytanie z roku 1914: Pastorze Russell, jestem bardzo zainteresowany (...) prowadzona działalnością i byłby dla mnie wielkim przywilejem móc wziąć w niej udział. Czy w związku z tym zechciałby Pan przyjąć załączony czek, aby wspomóc te prace? Jeżeli tak, będzie mi bardzo miło, jeżeli użyje go Pan w sposób, jaki będzie Pan uważał za właściwy.

Odpowiedź: Czek jest na 2700 \$ a pytanie brzmi, czy mam go przyjąć, lub nie. Odpowiadam twierdząco.

Mogę powiedzieć, moi drodzy bracia i siostry, że chociaż o pieniądze nigdy nie prosimy, to jednak wszystkie pieniądze używane w tej pracy pochodzą z dobrowolnych ofiar i przeważnie ofiarodawcy nie są ludźmi bogatymi. Wielu, którzy odnieśli z tej nauki błogosławieństwo, poczuwają się i starają, ażeby tego błogosławieństwa udzielić i drugim (...).

* * * * *

Pytanie z 2 lipca 1914 roku, Columbus, Ohio. Czy uważasz, że wszyscy święci zostaną zapieczętowani przed październikiem 1914 roku?

Odpowiedź: Nie będziemy się zagłębiać we wszystkie dowody. Zajęłoby to nam całe popołudnie, a wszystko to jest już wydrukowane, czytaliście to i znacie to już, czy w to wierzyacie, czy też nie, a nie byliście zmuszani aby w to wierzyć. Przedstawiłem wam tam po prostu



to, co mi się wydawało przekonywującą i najrozsądniejszą odpowiedzią w tej kwestii, a wy uwierzyliście w tak wiele z tego, albo tak niewiele, jak przemawiało do waszego serca.

(...) Siedem czasów zostało wyznaczonych poganom, a ich czasy rozpoczęły się (...) jak wierzymy, w roku 606 p.n.e.. Tych siedem czasów trwało 2520 lat, aż do, jak wierzymy, końca roku 1914 i początku roku 1915. Czego możemy się potem spodziewać? (...) Zakładam, że

poganom zostanie doręczone polecenie odejścia. Co to dokładnie będzie oznaczać dla pogan, co do tego nie mam wystarczającej mądrości aby to stwierdzić.

* * * * *

Pytanie z 1909 roku: Ile czasu upłynie, według naszego zrozumienia, od rozpoczęcia jedenastej godziny do jej zakończenia?

Odpowiedź: Sam chciałbym dokładnie wiedzieć.